



Prowadzi pod Iławą prawdziwą „ptasią stołówkę”! Pan Józef zachęca: Dokarmiajmy ptaki!

data aktualizacji: 2026.01.28



Dokarmiajmy ptaki! Teraz, gdy ich naturalne pożywienie pokryte jest grubą warstwą śniegu i lodu, one naprawdę potrzebują naszej pomocy - mówi pan Józef Piotrowski z Rudzienic, który na działce obok swojego domu prowadzi prawdziwą "ptasią stołówkę"!

Luźne ziarna, kolby, słonina, a nawet własnoręcznie przygotowane mieszanki i smakołyki - od takiego poczęstunku uginają się gałęzie drzewek na jednej z posesji w Rudzienicach w gminie Iława.

Właściciel, pan Józef, dokarmia ptaki, odkąd tu mieszka, czyli już od kilkunastu lat. A zaczynał, będąc jeszcze mieszkańcem jednego z bloków w Iławie, gdzie dokarmianie także trwało co najmniej kilka lat.

Dziś własnego domu z działką na wsi na pewno nie zamieniłby na mieszkanie w budynku wielorodzinnym w mieście. Tutaj przyjemność obcowania i obserwacji, a czasem także wspierania

przyrody jest codzienna i naturalna.

W tych dniach "ptasia stołówka" w Rudzienicach działa pełną parą. Tylko podczas naszej wizyty ptaki, które początkowo czekają na pobliskich drzewach i krzewach, stopniowo ośmielają się, zbliżają i następnie dziesiątkami korzystają z przygotowanego dla nich na drzewkach w ogrodzie poczęstunku. To głównie wróblowate, ale nie tylko wróble. Niektóre mają barwne elementy upierzenia, które nie tylko cieszą oko, ale też pozwalają zidentyfikować gatunek. Poza wróblami regularnie przylatują też kosy i sójki, widywano tu również dzwońce o ładnym ubarwieniu, a także grubodzioby – o charakterystycznych grubych dziobach – i jeszcze wiele innych.





Pan Józef mówi, że dokarmianie ptaków nie jest czasochłonne. Jemu zajmuje to tylko około 5 minut dziennie. Znacznie dłużej trwa nieraz obserwacja skrzydlatych gości – ale to już sama przyjemność.

Mieszkaniec Rudzienic ma nadzieję, że inni miłośnicy przyrody, którzy być może jeszcze nie dokarmiają ptaków, pójdą w jego ślady i również przygotują takie zimowe "stołówki". Jak mówi, nie jest to trudne ani drogie – w internetowych sklepach dostępne są w korzystnych cenach duże, np. 25-kilogramowe opakowania.

- Dokarmiamy tylko zimą, w te łagodniejsze pory roku ptaki powinny radzić sobie same, w swoim naturalnym środowisku – podkreśla pan Józef. - Ale teraz, gdy mamy tak duże mrozy, obfity śnieg i

oblodzenia, pożywienie jest bardzo trudno dostępne i one naprawdę potrzebują naszej pomocy. No i najważniejsze: jeśli już zaczniemy zimowe dokarmianie, nie przerywajmy go aż do zdecydowanej poprawy warunków. Ptaki przyzwyczajają się do dokarmiania, komunikują się też między sobą i z czasem przylatuje ich więcej. Będą siedzieć na drzewach w pobliżu i czekać na pożywienie cały dzień. A jeśli go nie otrzymają, niestety nie przetrwają mroźnej nocy...



Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Info Ilawa.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80766-prowadzi-pod-ilawa-prawdziwa-ptasia-stolowke-pan-jozef-zacheca-dokarmiajmy-ptaki>